

KURIER LITEWSKI

Za dozwoleniem Najwyższego Rządu, Najjaśniejszego CESARZA,
IMPERATORA Caley Rosyi.

Z GRODNA DNIA 27. MARCA Roku 1797. W PONIEDZIAŁEK.

z Petersburga 14. Marca.

W Najwyższym JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Jmiennym Ukazie danym rządzącemu Senatowi dnia 3. Lutego, za własnoręcznym JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI podpisem jest wyrażono: „Sklaniając się do proźby Naszego Grła od Kawaleryi *Derfeldena* i przez wzgląd na JEGO wierne Nam okazane usługi, nayłaskawiej rozkazujemy, ażeby Wychowaniec Jego Kapitan Plkowskiego Dragonńskiego Pułku *Michał Derfelden* używał Jmienia i herbu Familij *Derfeldow*, i ażeby wspomniany Grł nieruchomemi przez się nabytemi Dobrami, mógł rozrządzić ku pożytkowi wzmiankowanego Wychowawcy swoiego na mocy Praw i Ustaw Rodowitey Szlachcie służących. „

Dnia 15. Lutego. JEGO IMPERATORSKA MOSC Najmilszemu raczył rozkazać aktualnego Statkiego Sowietnika i *Tambowskiego* Gubernatora *Teisla* przenieść w tymże urzędzie do Gubernij *Twerjskiej*, a Aktualnego Statkiego Sowietnika i *Kaluzkiego* Gubernatora *Łańskiego* przenieść natencze Urząd w *Tambowską* Guberniją.

W Jmiennym JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ukazie danym Senatowi d. 15. Lutego, za własnoręcznym JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI podpisaniem wyrażono: „Z powodu wydanych od Nas Guberniom nowych Sztatow, uznaliśmy potrzebnym być ustanowienie Guberskich Cywilnych Mundurow, dla których w powszechności przeznaczylismy: Fraki Sukienne ciemno zielone: Obszlągi zaś i wyłogi mają być tego koloru, jaki jest w Herbach Guberskich, z wyrażeniem na Guzikach tychże herbów. Modele tych Mundurow według woli Naszey zrobionych, przedstawione Nam były przez naszego Grł Prokuratora, i My potwierdziwszy one rozkazaliśmy mu rozesłać je do Cywilnych Rządow Gubernij, dla wprowadzenia w używanie tak Urzędników Cywilnych jako też i Possefisorow dobr. W czym i Senat dla dopełnienia tego ukazu, obowiązany jest wszędzie zalecenie swoje rozesłać. —

z Wiednia 11. Marca.

Gazeta Dworska nie ważnego nie zawiera: Listy prywatne donoszą, że Arcy Xiążę *Karol* przed odjazdem do Armij na granicy *Włoskiej* stojącej, otrzymał przy-

rzeczenie, że do 80,000 wzmocniona będzie, w liczbie tej ma się 60,000 regularnego woyska znajdować. Czynności wojenne, nie zdaje się, żeby przed szrokiem kwietnia rozpocząć się miały, gdyż do tego czasu wylewy rzek bardzo im są na przeszkodzie. Cesarz dał piękny Regiment zwany Cesarzskiey lekkiey jazdy Hr. *B. Blegarde*, znajdującemu się zawsze przy boku Arcy Xcia *Karola*. — Wkrótce wyjdzie urządzenie wzywające właścicieli koni, ażeby imiey potrzebne, do służby wojenney oddawali, za co dostaną papiery Krajowe, od których 5. procentu odbierać będą. Konie te do przewozu żywności do *Włoch* są przeznaczone. — Na końcu Marca Arcy-Xiężniczka *Klementyna* zaręczona z Następcą Tronu *Neapolitańskiego* w towarzystwie Posła *Sycylijskiego* przy naszym Dworze *P. de Guilo* do *Fiume* się uda, tam czekać na nią będą okręty Króla *Obojga Sycylii*, dla przewiezienia iey do *Neapolu*. — Mówią, że Grł *Alwinzy* od Armij *Włoskiej* oddali się. Cały regiment zwany *Lattermann* będący przy woysku *Włoskim* jest skasowany. Oficerowie uwolnieni ze służby, a żołnierze między inne regimenta oddani. Wszyscy Strzelcy w dobrach Cesarzskich będący, stosownie do wydanych rozkazow mają się tu stawić, znaczna ich liczba, jedni przez namowę, drudzy jako imiey potrzebni, do woyska na granicy *Włoch* stojącego udać się. Kancelarya *Włoska*, tak, jako dawniej *Niderlandzka* składać się teraz będzie z wydziału, w którym tylko kilka osob zasiada. Nagle i wielkie woysk w *Saxonii* i *Bawaryi* wzmocnienie, znaczne tu czyni wrażenie. Przybył tu na czas krótki Grł Xże *Schwarzenberg* z pospiechem do Armij *Nadreńskiej* odjechał. co też i niektórzy sztabowi Oficerowie od korpusu Xcia *de Condé* uczynili: z czego wnosić wypada, że w tamtych okolicach czynności wojenne wkrótce się zaczną. — Zdrowie Arcy Xcia *Jozefa* znacznie się polepsza.

z Londynu 20. Lutego z Gazety *Hambur*:

Rząd odebrał wiadomości z *Indyow Wschodnich* o chorobach zaraźliwych tak bardzo w woysku Angielskim w *Trincomale* zostającym panujących, że nie będzie w stanie utrzymania zrobionych tam zdobyczy, jeżeli licznych posiłkow niewysze. Mówią, że *Tippo-Saib* z *Marattami* traktat zaczepny i odporny zawarł, co wielką szkodę interesom wschodnio-indyjskim przynieść może.

— Nowa pożyczka 10 millionow F. S. [400.000.000 Zł. Pol.] zdaje się, iż niepomyślnie, a papiery coraz więcej tracą. Od roku 1745 nigdy niewidziano tak wielkiego nacisku do banku po pieniądze metalowe jak od dni kilku. — Potwierdza się wiadomość, że statki nasze zabrały dwa Hiszpańskie okręty z *Hawanna* do *Cadix* przeznaczone, szacunek ich 1,600,000 Zł. Pol. wynosi. —

Wosko nasze w *Indyach Wschodnich* względem którego rząd tak jest niespokojny, między innemi rzeczami postanowiło, iż niepozwoili, aby tam więcej siły zbrojnej przybywało. Z niecierpliwością więc oczekujemy wiadomości, co się stało z wojskiem, które tam posłano z *Przylądka dobrego nadziei*. W *Irlandyi* wielkie jeszcze panują zamieszania, Rząd kazał aresztować przeszło 200 podeyrzanych o związki z Francuzami.

z Londynu 3. Marca z Gazety Berlińskiej.

Admirał *Jervis* odniósł d. 14. Lutego niedaleko Kapu *S. Vincent* znakomite zwycięstwo nad Flotą Hiszpańską, która do *Brest* płynęła. Wystrzał z Armat w *Tower* ogłosił nam tę ważną nowinę. Flota Hiszpańska składała się z 27. liniowych okrętów i 11. Fregat, Admirał *Jervis* miał tylko 15. okrętów. W nocy 14. t. m. Kapitan *Foot*, który przez kilka dni z wielką przezornością, i odwagą obserwował nieprzyaciela, gdy dał znać Admirałowi, że się tylko znajdował od Floty Hiszpańskiej o 3. lub 4. mile, *Jervis* polegając na męstwie i karności swoich Officerów i maytkow, postanowił uderzyć na Hiszpanów choć w liczbie nierównie przewyższających. Za pomocą mgły gęstej posunął się do nieprzyaciela, użyczkowany do bitwy, która się zaczęła o 12. godzinie, i trwała do godz. 5. w wieczor; potykano się z obu stron najeświeciej, i cudow męstwa dokazywano, nakoniec udało się nam opanować 4. okręty liniowe Hiszpańskie, *Salvador del mondo*, i *San Joseph* od 112. Armat, *San Nicolas* od 84. i *S. Jsidro* od 74. Armat. Te okręty są prawie zupełnie z masztow ogolcone. Z naszych okrętów *Capitaine* i *Culloden* najwięcej ucierpiał. Skoro wszystkie nasze okręty będą w stanie wyjścia na morze, Admirał *Jervis* powróci znowu na swoje stacyą przed *Lisboną*. Nasza strata wynosi 300. ludzi zabitych i ranionych. Hiszpanów zaś na okrętach, któreśmy zdobyli, 261. zabitych a 342. ranionych. — Dowiadujemy się jeszcze, że okręt Admirała Hiszpańskiego *SS. Trinidad* od 130. Armat, był się już poddał, lecz w tym momencie 5. okrętów Hiszpańskich przybyło dla uwolnienia jego. Kommodor *Nelson* szczególnie się dystygnował, onto opanował okręt *S. Salvador*. Twierdzą, że Admirał *Jervis* będzie wyniesiony na godność *Para* pod imieniem Lorda *S. Vincent*, i że będzie mianowany Komendantem okrętu Admiralskiego *Ville de Paris*. — Wspomniony Admirał nie nie wspomina, czy Flota Hiszpańska pod kom-

mendą Admirała *D. Joseph Cordova* powróciła do *Kadix*, czy też popłynęła do *Brest*, gdzie czynnie pracują nad uekwipowaniem wielkiej Flotty. Admirał *Bridport* odebrał rozkaz wyjść niezwłocznie z *Portsmouth* na morze z 15. liniowymi okrętami, Admirał zaś *Colpoys* uda się na morze z eskadrą swoją dla obserwowania Flotty Francuskiej i przeszkodzenia złączeniu się jej z Flotą Hiszpańską. Świetne zwycięstwo Admirała *Jerwis* wiele posłużyło do uspokojenia umysłów zatrwożonych przez dwa szczególne przypadki. D. 25. Lutego i następnych dni gazety dworskie extraordinaryne, oznaymiły, że d. 22. Lutego 2. fregaty Francuskie, jedna korweta i jeden Lugier rzuciły kotwicę w odnodze *Pembrock* w *Xięstwie Wallij*, i że wyładziwszy 1,400. ludzi wojska bez Armat, same odpłynęły, korpus zaś ten popełniwszy niejakieś rabunki, został otoczony i wzięty w niewolę przez milicją i mieszkańców, którzy powitali w malsie. Szef tej ekspedycji nazywa się *Castagnier*, którego przyprowadza tu do Londynu. Toteż szef brygady, proponował i podpisał kapitulacyą w *Fishgard* w odnodze *Cardignan*. Mniemają, że ten korpus złożony z takich prawie niewolników galeryowych, był przeznaczony do *Dunkierki*, i że wiatr gwałtowny zaniósł tę Flotyllę do kanału *S. Jerzego*, gdzie kommandant widział się być przymuszonym wyładzić swoje wojsko. Cokolwiek bądź, wladzono znowu na okręty 500. tych nieszczęśliwych, i onych na powrót posłał do Francji. Znalezione między skalami 5,000. karabinow.

Małe to wylądowanie, chociaż szczególnie dla nas skutek miało, jednakże wzbudziło trwogę między ludem. Obawa niepowodzenia wypadków, mogących nastąpić wewnątrz kraju z wojny, którą zdaje się, że jesteśmy zagrożeni, była powodem wielu Obywatelom do zamieniania papierów na pieniądze, ażeby te schować na bezpiecznym miejscu. Ten nacisk powszechny sprawił to, iż prowizye roczne od 3. procentow spadły do 50 procentow, co dotąd rzeczą było niesłychaną. Największa panowała trwoga, gdy się dowiedziano, że 3. banki w *Newcastle* i bank w *Sunderland* przestały płacić. D. 25. wieczorem, wszyscy Ministrowie stanu zgromadzili się u *P. Pitta*, i po długiej konferencji wysłali w nocy kuryera do *Windsor* z prozbą do Króla, aby przyjeżdżał niezwłocznie do Londynu. Przybył Król na zewnątrz w Niedzielę. Sessya rady, na którą byli wezwani Gubernator i dwóch dyrektorow banku *PP. Torrton* i *Bosanguet*, trwała 3. godziny. Skutkiem ich obrad był list gabineutowy, zawarty w następujących wyrazach.

„Gdy Kanclerz przedstawił radzie złe skutki mogące wyniknąć z nagłej zmiany papierow na pieniądze, co, jak się z inkwizycji pokazuje, pochodzi z próżnej trwogi, którą złe myślenie wzniecają w kraju, i gdy się obawiać wypada niedostatku metalowych pieniędzy na najsilniejszą potrzebę narodu, gdyby rychło temu niezarażono; Rada zatym jednomyślnością uchwa-

lila, ażeby bank Angielski wstrzymał opłatę w gotowiznie, aż do decyzji w tej mierze Parlamentu, i poki przedsięwzięte nie będą potrzebne kroki, któreby zapewniły wolną cyrkulacją srebrnej monety, i utrzymały kredyt publiczny, w tak ważnej okoliczności. Terazniejsza uchwała będzie kommandowana Dyrektorom banku, którzy mają być rekwirowani z powodu naglącej potrzeby sfośować się do tego, aż do dalszego urządzenia w tej mierze Parlamentu, (podpisano) W. Fawkeney.

D. 27. Lutego Dyrektorowie Banku kazali ogłosić, że bank znajduje się w najbardziej kwitującym stanie, że pewność biletów bankowych niepodlega żadnej wątpliwości, że będą wydawać wexle za papiery, i opłacać papierami procenta kredytorem stanu. Lecz inny środek skuteczniej pomógł do utrzymania, a nawet do podniesienia kredytu. Pryncypalni bankierowie postanowili na swoim posiedzeniu, przyjmować w interesach handlowych, bilety bankowe zamiast pieniędzy. Ta uchwała została natychmiast podpisana przez wielu kapitalistów i kupców, i przez wszystkich bogatych urzędników publicznych: przez P. Pitta, Dundasa, Portland, Malmesbury &c. Przez ten sposób, który był także użyty w Roku 1745, podwyższyły się papiery dwoma procentami. — Mniemają, że bank puści w cyrkulację pewną Summę piastrow Hiszpańskich, lecz te tak prędko mogą zniknąć, jak i nasza moneta.

Bank złożył dla bezpieczeństwa w więzby Londyńskiej niezmierną wielość złota, które tam przeprowadzono pod mocną eskortą. —

Akcyoniści banku publicznie podziękowali Dyrektorom na zgromadzeniu d. 2. Marca odprawionym, za to, że się stosowali do rozkazu gabinetu. Sądzą, że Dyrektorowie nieżądali tego rozkazu, lecz, że się widzieli być obowiązani uwiadomić rząd o trwodze powszechnej, która się była rozeszła. — Papiery Amerykańskie podniosły się do 7 procentów. —

Czynności Parlamentu. D. 27 Lutego Sefsyja była zagaiona, w obu Izbach przez czytanie poselstwa Króla, w którym donosi Parlamentowi o nadzwyczajnym kroku, który należy przedsięwziąć, wzywa Izbę do użycia środków najprzyzwoitszych, końcem zarządzenia potrzebom publicznym, utrzymania kredytu publicznego i obrony Kraju.

D. 28. Lutego Lord Grenville proponował w wyższej Izbie adres podziękowania Królowi, tudzież uformowanie Deputacji Sekretnej na wyexaminowanie długów bankowych i funduszy do opłacenia obli-gów, i czyli potrzeba utrzymać rozkaz Gabinetu. Xże Bedford przypisywał terazniejszy ambaras rządu niezdolności Ministrow. Markis de Landsdown upatrywał tego przyczynę w niezmiernych subsydiach dla zagranicznych Potencji placonych, i w

rozpraszaniu skarbu publicznego przez rozrzućność Ministrow. Niewskazywał on innego lekarstwa na tę chorobę, iak tylko rychłe zawarcie pokoju, i skończył na wystawieniu smutnego obrazu nieszczęść nieuchronnych, któreby wyniknęły z przysuszonego kursu papierowych pieniędzy, przez co żywność dwa razyby droższa była. — W. Kanclerz utrzymywał, że rezolucya bankierowi kupców zupełnie usprawiedliwia krok rządowy. Większością 78 przeciwko 12 głosom dekretoowano nakoniec uformowanie Deputacji sekretnej, i potwierdzono rozkaz Gabinetu.

W izbie niższej P. Pitt proponował podobnie uformowanie deputacji do examinu stanu banku, i przyczyn, które były powodem do rozkazu wprowadzającego w cyrkulację bilety zamiast pieniędzy. Dowodził mocno potrzebę deputacji sekretnej, z przyczyny, że niemożna bez inkonwienienyi wystawiać przed oczyma publiczności stanu banku, chociażby był najlepszy. Rapport tej deputacji postawi Parlament w sposobności decydowania o krokach tymczasowych Rządu, i zamienienia ich w prawo.

P. Fox powiedziawszy wiele o naturze papierowej monety, dowodził, że wstrzymanie opłaty w pieniądzu metalowych nie innego nie jest, tylko tymczasowe bankructwo banku. Usiłował w dalszym ciągu okazać, że rozkaz Gabinetu nowym jest ciosem zadany konstytucji, i że rząd wykroczył przeciw kontraktowi z swoimi kredytorem, opłacać procenta papierami. Przeciwił się ustanowieniu Deputacji sekretnej, gdyż jedyny sposób podźwignienia kredytu publicznego jest dowieść, że bank znajduje się w stanie opłacenia swych długów, i ponowił swoją propozycją, ażeby ministra oskarżyć. —

P. Scheridan w bardzo żwawej mowie popierał wniosek Foxa, i dowodził, że umniejszenie się monety nie z innej pochodzi przyczyny, iak tylko z zbytecznego pomnożenia papierowych pieniędzy. —

Na Sefsyi d. 4 Marca Parlament wydał Akt, przez który zakazuje bankowi puszczać w cyrkulację bilety mniejsze od 5 funtów, a na wniosek P. Wilberforce dekretoowano, że będą robione bilety od jednego i dwóch funtów. P. Scheridan dla uniknięcia nieprzyzwoitości, radzi bić billony monetę zdawkową; lecz wszystkie propozycje Ministra, przeszły większością głosów. Bilety Banku Angielskiego w cyrkulacji będące, wynoszą 9,000,000 funtów Ster: Wielu fabrykantów rozpuściło część swoich robotników, nie mogąc zapłacić monetą.

Traktat Subsidiów negocjowany w Frankforcie między Królem Angielskim i Landgrafem Heszen-Darmstadt, został podpisany. Główniejsze punkta tego traktatu na lat 6. zawartego, są te, że Anglia zapłaci corocznie Landgrafowi 80,000 Koronatów bankowych za korpus 2,286 ludzi a 15,000 F. S. na opatrzenie tego korpusu.

Ostatnie wiadomości z *Indyów* są do-
syć zaspokajające i Margrabia Cornwallis
już niepoiedzie. — Dwa nasze liniowe
Okrety *Arrogant* i *Victorieux* krwawą sto-
czyły bitwę blisko wyspy *Prince de Galles*
z Eskadrą Francuską z 5 fregat złożoną,
które potym popłynęły do *Batavia*. Czte-
rech Francuzów w służbie Xcia *Wallij* do-
tąd będących, nagle zniknęło, ponieważ od-
kryto, że oni utrzymywali zakazaną korres-
pondencyą z *Paryżem*. Jednego z nich zła-
pano, a innych ścigają. Wgnano także 17
Francuzów podejrzanym o Jakubinizm. —
Liczba emigrantów wynosi 13,000 ludzi.

z *Paryża* 28. Lutego z *Gazety Leydeyskiej*.

List Grta *Dywizyi* i Szefa Sztabu
Armij *Włoskiej* *Berthier*, podany do wiado-
ści publicznej.

„Niekóre dzienniki ogłosiły, iakoby
między Grtem komenderującym *Buonaparte*
i mną było nieporozumienie. Inne zaś pi-
śma zbijały to. Odpowiadam na wszystkie,
że od czasu przybycia tego Grta do *Włoch*,
zawsze zostawałem przy nim w ścisłych
związach, iakich ranga moja Szefa general-
nego Sztabu wyciągała. Będąc w stanie po-
znania bliżej wielkich jego talentów, u-
miałem bardziey, niż kto inny oddać im
sprawiedliwość. Gorliwość moja w dopeł-
nianiu mych obowiązków, ziednały mi
ufność jego, i na próżno starano się naru-
zyć ją, głosząc, iż jest moim uczniem. *Grta*
Buonaparte nadto wielki, aby go to dotknąć
miało, żartował wrzaz zemną z tych nieszczę-
nych intryg. Wódz ten okazywał ciągle
prawdziwy geniusz i wielkie talenty woj-
kowe, widział mnie stałe trudniącego się
tym, czym było w mojej pracy wstąpić
go. Prawidła moralności i obywatelskiej wiado-
mości sztuki wojennej, głębokie jego i po-
lityczne widoki, nad któremi nie ufać
dziwilem się, wzbudziły w moim sercu na-
bycia przyjaźni i szacunku jego. Od czasu,
w którym jestem przy *Buonaparte*, nawiąza-
łem zupełną między nami panowała poufałość, a
od dawna już stała przyjaźń. Niemalż na-
cha partii i niezgod wewnątrz Armij na-
szej. Grtowie i żołnierze jednę składają
familiją, i zatrudnieni jesteśmy bez przesła-
ku przykładaniem się do sławy oręża naszej
Ojczyzny, i do utwierdzenia konstytucyi re-
publikańskiej, którą utrzymać poprzysięgli-
śmy. Te są prawdy, które z ukontentowa-
niem wynurzam, odwołując się do wale-
cznych współ braci Armij *Włoskiej*. — w
Pesaro w legacji *Urbino*, Kraju zawoiowa-
nym w stanie Kościelnym d. 19. *Pluviose*
(7. Lutego) 5. Roku (podpisano) *Alex.*
Berthier.

List Grta *Buonaparte* do Dyrektoryatu
oznajmujący o wyjeździe do *Paryża* Grta
Angereau.

„Obywatele Dyrektorowie. Grt *An-
gereau* powiozł 60. chorągwi z garnizonu
Mantuanckiego, uyrzycie w tym mężnym
Generale, który znakomite dla Rzptey uczyni-
ł przysługę, Obywatela bardzo gorliwego
dla utrzymania rządu i konstytucyi. Nie
będę wam wyliczał wszystkiego, co on uczyni-
ł w teraźniejszej kampanii: nie było prae-
wie potyczki, na którejby on i jego mężna
Dywizya nie przyłożyli się do zwycięstwa.
Proszę was, abyście, skoro on dopełni zamiaru
swojego poselstwa, a korzystając z chwili,
w której czynności wojenne przy Armij
nie tak są nagle, ukończy niektóre interesy
z Familiją, abyście, mówię, bez najmniejszej
zwłoki odesłali go do Armij „ (podpisano) *Buonaparte*.

z *Paryża* 1. Marca z *Gazety Leydeyskiej*.

Grt *Angereau* złożył wczoray przed
Dyrektoryatem 60. sztandarów zdobytych
na garnizonie *Mantuanckim*. Ceremonia by-
ła jedną z najuroczystszych, i przewyższała
co do wspaniałości wszystkie, które dotąd
w podobnym razie obchodzone były. Dy-
rektoryat w towarzystwie swych Mi-
nistrów i korpusu dyplomatycznego udał się
na dziedziniec pałacu, gdyż sala zwyczajna
audyencyonalna za małą była, uładł potym
na miejscu wyższym zrobionym przy drze-
wie wolności, które było ozdobione cho-
ragwiami zdobytymi dawniej na *Austryakach*
we *Włoszech*. Mnóstwo Obywateliw na-
pełniało okna pałacu i sam dziedziniec.
Gwardya konna Dyrektoryatu uszykowana
była w podwoyny szereg na około wspo-
mnionego miejsca, a Gwardya piesza ota-
czała dziedziniec i utrzymywała porządek.
Przybycie 60. Weteranów, mających na
czele Grta *Angereau*, z których każdy niośł
jedną chorągiew *Austryacką*, ogłoszone zo-
stało przez wystrzał z Armat i okrzyki po-
wrotzone, *niech żyje Rzplta!* Wspomniony
Grt był prezentowany Dyrektoryatowi przez
Ministra wojennego, który gdy stołówną do
okoliczności uczynił przemowę. Grt *An-
gereau* tak mówić zaczął. „Obywatele Dy-
rektorowie! Armia *Włoska*, w imieniu któ-
rey przychodzę złożyć te chorągwie nie-
przyjacielskie obok tych, które już wam od
początku tej chwalebnej kampanii oddane
zostały, włożyła na mnie obowiązek, aże-
bym przed wami był tłumaczem iey senty-
mentów i rekoymią iey nie wzruszonego
przywiązania do konstytucyi Roku 3. oraz
ażeby wam oświadczył chęć iey przyspie-
szenia dla Rzptey pokoju równie trwałego
jak chwalebego.

(Reszta w Dodatku)

Donosi się Prześwietnemu Publicum, że d. 1. przyszłego Miesiąca Kwietnia zaczyna
się prenumerata zwyczajna Kwartalna na Kuryera Litewskiego, oraz że pomieniony Ku-
ryer nie w *Grodnie*, lecz w *Wilnie* wydawanym będzie. Zatem ktoby chciał go trzy-
mać, niech się wcześniej na pocztach, lub też w *Wilnie* na Kantorze zapisać raczy.

KURYERA LITEWSKIEGO

Z GRODŃA DNIA 27. MARCA R. 1797. W PONIEDZIAŁEK.

Kontynuacja Artykułu Paryskiego.

„Wierna swojej przysiędze, mocna swymi działami i szcunkiem przyjaciół rządu Republikańskiego, potrafi w przyszłej kampanii usprawiedliwić chlubną opinią, którą dla niej żyłszy w ciągu 11. miesięcy stoczone 64. potyczki i 27. batalij. Niedolę jeszcze było dla niej chwaleć 5. Armii w nieprzyjacielskich: upór czywa i krwią ludzką boynie szafująca ambicya domu Austriackiego, zakładała nadzieję utrzymania panowania swego we *Włoszech* w garnizonie, który bronił fortecy *Mantuy*; liczba potykających się, sława *Grta*, który się tam zamknął, i żywność znaczna zgromadzona, wszystko przyłożyło się do utrzymania w tym chimerycznym żądaniu, i dało powód do śmiesznych pretensyj oświadczonych przez agenta Dworu *Wiedeńskiego* wysłanego do *Vicenza* dla traktowania o preliminarnych warunkach pokoju. Zostawiono zatem było chwale tej Armii otrzymać nagrodę swoich trudów i męstwa przez zajęcie w połselsy Rzęptey tej twierdzy, która podbite *Włoch* dla nas zabezpiecza. Jakież napotym usiłowania może nieprzyjaciół przeciw żołnierzom Republikańskim, którzy tak często tryumfowali z jego licznych hufców, i z zawad, które natura nie utworzyła aż po znacznej liczbie wieków, którzy się oswoili zgłodnieniem, pragnieniem, nagłemi marzami. i którym żadna ońara niekosztuje? — Tak liżne cnoty Obywatele Dyrektorowie, nie byłoby dostateczne do zjednania chwały naszymi współtowarzyszom broni, gdyby nie były powodowane świętą miłością wolności i nie miały za cel szczęścia ich współobywatelów i honoru. Taki jest skutek namiętności ludzkich: tyle cnot nie mogły nie wzbudzić potwarzy. Niech ci, dla których ona jest potrzebą, i którzy się przez nią wzbogacają, porydą do naszych szeregów, niech posłyszają z ust samych Cudzoziemców pochwałę Armij *Włoskiej*, a dosyć dla nas będzie zemsty. Jakże mogliż ci nieprzyjacieli swojej Ojczyzny, ci podli niewolnicy, którzy śmieją sobie podchlebiać, że dadzą nam Króla, mogliż mówić, sobie wyperswadować, że żołnierze Republikańscy przez 6. lat ciągle bili się dla tego, ażeby mieli inszego Pana, prócz prawa? Nie, Obywatele Dyrektorowie, wszystkie fakty powinne upaść przed waszą mądrością i energią Armii, są one gotowe dla utrzymania Konstytucji, którą przyjęły, i dla szczęśliwości Rzęptey, wylać ostatnią krew kroplę. — Wtenczas, gdy wy Obywatele Dyrekto-

rowie, poświęcać będziecie wszystkie wasze momenta na zachowanie w całości Konstytucji i pokromienie złe myślących. Armia *Włoska* nie przestanie przykładać się do popierania przez swoją karność i energią zwyczajną, wszystkich projektów dążących do przywrócenia Rzęptey tego pokoju, który jest przedmiotem życzeń wszystkich swoich przyjaciół. O gdyby mądrość wasza, i męstwo jej połączyły nakoniec gałązkę oliwną z wieńcami laurowymi, i zmieszły nieprzyjaciół rządu Republikańskiego do pokochania go tak jak my „Prezydent Dyrektoryatu odpowiedział w wyrazach najpodchlebniejszych dla *Grta Angereau* i mężnej Armij *Włoskiej*, dał potym wspomnianemu *Grtowi* pocałowanie braterskie i ofiarował mu imieniem Rzęptey chorągiew troykolorową i zbroję. Okrzyki: *Niech żyje Rzępta!* słysząc się znowu dały. Granię symfonij zakończyło uroczystość.

Ostatnie listy z *Turynu* zawierają w sobie następujące szczegóły o spisku uknowanym przeciw Królowi *Sardyńskiemu*. Liczba spiskowych była wielka, rozlokowali się oni w różnych częściach miasta, dla oprowadzania w czasie eksplozji stanowisk waznych, oszukania ludu względem prawdziwych przyczyn poruszenia, i skierowania tłumu w czasie zamieszania ku celowi, który sobie założyli. Mieli nawet emisaryuszów w różnych stronach *Piemontu*, dla nadania wszędy podobnej impulsji. Szefowie ich, mający w zleceniu uskutecznienie wielkiego zamachu, udali się do kaplicy, gdzie Król Mszy słuchał: mieli oni, za daniem umówionego znaku zamordować niektórych subalternów, i opanować osobę Króla, aby go potem przymusić do podpisania rozkazu, iżby *Cytadella Turyńska*, i ważne fortece wydały im były. Szczęściem herzt konspiracyi, który miał dać znak umówiony, nie znajdował się natym miejscu w godzinie naznaczonej, a rząd będąc już uwiadomiony o spisku, poczynił kroki dla przeszkodzenia jego uskutecznienia. Herztem, nie trzeba rozumieć konspiracyi, [gdyż ta ważna osoba jest dotąd niewiadoma] ale eksekucji był i tak *Trombetta*, znany od dawnego czasu w *Piemontie* z swych dzikich principów. Zapewniają, że Dyrektoryat Francuski uwiadomiony przez Ambasadora *Sardyńskiego*, iż wspomniany *Trombetta* dał sobie tytuł Agenta Rzęptey Francuskiej, pytał natychmiast swoich Ministrów, czyby go do jakich czynności używali: i okazało się, że go Mi-

nistrowie nie znają. Trombetta zatym, albo ci, którzy mu nadali fałszywy tytuł Agent'a Rzpltej, są jawnemi nieprzyjaciłami do brey harmonij między Rzptą i Sardynią.

z Paryża 5. Marca z Gazety Berlińskiej.

Armia Włoska — Buonaparte donosi Dyrektoryatowi w liście pisanym d. 1. *Ventose* z głównej Kwatery w *Tolentino*, że przysłał niezwłocznie 10 sztandarów zdobytych w różnych potyczkach na wboysku Papieżskim. „Znajdziecie, dodał rzeczony Grł, tu przyłączoną kopią Listu, który pisał do mnie Oyciec S. i Odpowiedź przezemnie mu daną.

Pius P. P. VI.

Ukochany Synu; zdrowie i błogosławieństwo Apostolskie!

„Pragnąc zakończyć po przyjacielsku nasze zatargi terazniejsze z Rzptą Francuską, przez cofnięcie się woysk, któremi komenderujesz, posyłamy i przeznaczamy do ciebie za naszych Pełnomocników, dwóch duchownych, to jest: Kardynała *Maltei* do brze ci znanego i *Xdza Galeppi*, oraz dwóch świeckich: *Xcia Ludwika Braschi* synowca naszego, i *Markiza Kamilla Mafsimi*, którzy mają sobie daną zupełną moc ułożenia z wami, przyrzeczenia i podpisania takich kondycyi, które spodziewamy się, że będą sprawiedliwe i słuszne, obowiązując się wiarą naszą i słowem potwierdzić i ratyfikować w sposób szczególniejszy, ażeby były ważne i niezgwałcone w każdym czasie. Zaręczeniu sentymentami życzliwości, któreś oświadczył, wstrzymaliśmy się od wyjazdu z Rzymu, a ztąd będziesz przekonany, iak wielka jest ufność nasza w tobie. Kończemy zapewniając cię o naszym najwyższym szacunku i dając ci Oycowskie i Apostolskie nasze błogosławieństwo. Dan u S. *Piotra w Rzymie* d. 12. Lutego 1797 Panowania naszego 22. roku (podpisano) *Pius P. P. VI.*

Respons Głta Buonaparte Jego Świątobliwości Papieżowi Piusowi VI. d. 1. Ventose, 5. roku.

Święty Oycze! Winienem podziękować Waszey Świątobliwości za wyrazy obowiązujące zawarte w liście, które W. S. raczył do mnie napisać. Pokoy między Rzptą Francuską i W. S. już jest podpisany; wiążę sobie, żem mógł przyłożyć się do jego spokojności prywatney. Radzę W. S. ażebyś nie bardzo ufał osobom będącym w Rzymie, którzy się zaprzędali nieprzyjaciółom Francyi, albo dają się powodować bezwzględnie namiętnościami nienawiści, ciągnącemi zawsze za sobą zgubę Narodów. Cała *Europa* zna skłonność do pokoju i cnoty W. S. kochające zgodę. Rzplta Francuska będzie, iak spodziewam się, nayprawdziwszą przyjaciółką Rzymu. Posyłam mego Adiutanta Szefa Brygady, dla oświadczenia W. S. szacunku i naygłębszego uszanowania, z którym jestem ku Jego Osobie; i proszę W. S. abyś był przekonany o chęci, którą mam okazowania mu w każdej okoliczności dowodów respektu i poważenia, z którym mam honor być W. S. nayniższym sługą. (podpisano) *Buonaparte.*

Wspomniany Grł pisze także, co następuje: „Kommissya uczonych miała bardzo dobre żniwo w *Rawennie, Rimini, Pesaro,*

Ankonie, Loretto, i Perrugia. Zbiory te zostaną niezwłocznie, wysłane do *Paryża.* Złączywszy one z tym, co ma być posłane z Rzymu, będziemy mieli u siebie wszystkie piękności *Włoskie*, prócz małej liczby obiektów znajdujących się w *Turyinie i Neapolu.*

Buonaparte przysłał Dyrektoryatowi mowę, którą *Ob. Monge* deputowany przesłał do *S. Marino* miał do Rządów tej Rzpltej, oraz odpowiedź przez nich daną. General Komenderujący ofiarował im przez wspomnianego Deputata powiększenie i ograniczenie ich terytorium w sposób dla nich naydogodniejszy. Rządcy podziękowali za te ofiary, któreby się z czasem mogły stać szkodliwemi dla ich wolności i oświadczyli, że Rzplta *S. Marino* pragnie co do stosunkow tylko handlowych w ścislsze z Francją, wejść związki i zawrzeć z nią traktat, któryby zapewniał iey eksystencją.

z Madrytu 21 Lutego z Gazety Berlińskiej.

Publikowano tu rozkaz Królewski dany w *Madrycie* d. 26 Listopada roku przeszłego, zakazujący wprowadzania wszelkich produktow lub towarow Angielskich do *Hiszpanij*, i przepisujący ośroźności formalności, które mają być zachowane na dalszy czas względem wprowadzanych wszelkich towarow zagranicznych. W tych dniach *Dywizya Francuska* od 5. okrętu liniowych i 2. fregat pływająca z *Tulonu*, tak domyślamy się do *Brest*, przeszła przez ślony *Gibraltarską*. — Odebraliśmy urzędową wiadomość, że *Eskadra Hiszpańska* pod rozkazami *Głta Cordova* z 26. okrętu liniowych złożoną, napotkawszy przy wysokości *Kapu St. Vincent* *Eskadrę Angielską*, wydała iey batalią: o której szczegółach tyle tylko wiemy, że o 8. godzinie rana zaczęła, o północy jeszcze trwała z naywiększą zaciętością i wszystko porażką Anglikow przepowiadała. Sześć okrętow Kupieckich pływających z *Indyow*, bogato wyposażonych i konwojowanych przez wspomnianą *Eskadrę Angielską*, wpadło w ręce *Hiszpanow*, i już do *Cadix* przyprowadzone zostały. —

z Frankfurtu 1. Marca z Gazety Berlińskiej.

Jest teraz rzeczą pewną, że *Armia Cesarzarska* *Ren* całkiem opuszczą. *Austriacy* robią iak nayskryciej ku temu przygotowania, i już nawet zaczynają przedawać swoje magazyny. D. 28. Lutego dwa bataliony d' *Ulrich-Kinsky* należące do Garnizonu forticy *Ehrenbreitstein* z *Bendorf* tu stanęły, a po kilkodniowym odpoczynku mają obrócić swój marsz do *Włoch*. Wczoray *dywizya huzarow de Skeler*, mająca toż samo przeznaczenie, przechodziła tędy.

z Bruxelli 1. Marca z Gazety Berlińskiej.

Głt Hoche w towarzystwie *Grła* *dywizyi Lefevre*, wielu *Officerow* sztabowych i *Adjutantow* przybył przed kilką dniami do *Luxemburga*, z kąd nazajutrz z całą asystencją puścił się w drogę do *Kolonij*. Pewną jest rzeczą, że *Głt Hoche* ma sobie złacone szczegulniejsze instrukcye Dyrektoryatu Wykonawczego, iakoteż plan przyszłej kampanij, który wspólnie z *Głtem Moreau* ma przyprowadzić do skutku.